

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 31 stycznia 2019 roku strona powodowa (...) 24 spółka z o.o. we W. domagała się od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 3860,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki R. (...), będący własnością A. S., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższą kolizją poszkodowany zawarł ze stroną powodową umowę najmu samochodu zastępczego marki R. (...) (obejmującą 24 dni) za kwotę 220 zł netto za jedną dobę. Z tego tytułu strona powodowa wystawiła poszkodowanemu fakturę VAT, która w ramach bezpośredniej likwidacji szkody została częściowo zapłacona przez (...) S.A. w W. (w zakresie 10 dni najmu za stawkę dobową w wysokości 85 zł netto). Jednocześnie podmiot bezpośrednio likwidujący szkodę odmówił (mimo wezwania) zapłaty na rzecz strony powodowej (która nabyła wierzycelność w drodze umów cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego.

W dniu 6 listopada 2019 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 649 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zaprzeczyła wszelkim twierdzeniom strony powodowej, z wyjątkiem wyraźnie przyznanych. Ponadto strona pozwana zakwestionowała legitymację procesową strony powodowej do występowania w niniejszym procesie, zarzucając że w inny sposób oznacza akta szkody oraz że cała korespondencja była prowadzona z (...) S.A. w W..

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 stycznia 2016 roku pojazd marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność A. S. (poszkodowanego), brał udział w kolizji drogowej.

(dowód: bezsporne;

zgłoszenie szkody – k. 36-40;

notatka informacyjna – k. 42)

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w Towarzystwie (...) S.A. w W..

(dowód: zgłoszenie szkody – k. 36-40;

wydruk z (...) k. 41;

notatka informacyjna – k. 42;

korespondencja elektroniczna – k. 43)

W dniu 21 stycznia 2016 roku poszkodowany zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w W. (w ramach bezpośredniej likwidacji szkody).

(dowód: bezsporne;

zgłoszenie szkody – k. 36-40)

W dniu 22 stycznia 2016 roku przedstawiciel warsztatu naprawczego dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu.

W dniu 25 stycznia 2016 roku przesłano (...) S.A. w W. do akceptacji kosztorysu naprawy uszkodzonego samochodu.

W dniu 1 lutego 2016 roku zaakceptowano dodatkowe oględziny uszkodzonego pojazdu.

W dniu 2 lutego 2016 roku uszkodzony w kolizji pojazd (R. (...)) został przyjęty przez warsztat do naprawy.

W dniu 4 lutego 2016 roku zostały zamówione części potrzebne do naprawy pojazdu.

W dniu 25 lutego 2016 roku zakończono naprawę. W tym samym dniu poszkodowany odebrał samochód po naprawie.

(dowód: bezsporne;

tabela obiegowa – k. 18)

W dniu 2 lutego 2016 roku A. S. (poszkodowany) zawarł z (...) 24 spółką z o.o. we W. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 220 zł netto.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 2.02.2016 roku – k. 14-15)

W tym samym dniu (2 lutego 2016 roku) poszkodowany A. S. (cedent) zawarł z wynajmującym (...) 24 spółką z o.o. we W. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 21 stycznia 2016 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody (Towarzystwa (...) S.A. w W.) z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowy z dnia 2.02.2016 roku – k. 12-13)

W dniu 29 lutego 2016 roku wynajmujący ((...) 24 spółka z o.o. we W.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego A. S. kwotą 5280 zł netto (6494,40 zł brutto) za wynajem pojazdu zastępczego R. (...) w okresie od dnia 2 lutego do dnia 25 lutego 2016 roku – 24 doby po 220 zł netto (270,60 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 17)

W piśmie z dnia 26 kwietnia 2016 roku (...) S.A. w W. przyznał wynajmującemu (cesjonariuszowi) odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 1045,50 zł brutto (10 dni po 85 zł netto [104,55 zł brutto] za dobę).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 26.04.2016 roku – k. 19)

W korespondencji elektronicznej z dnia 15 czerwca 2016 roku wynajmujący (cesjonariusz) wezwał (...) S.A. w W. do zapłaty dalszego odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

(...) S.A. w W. odmówił zapłaty.

(dowód: bezsporne;

korespondencja elektroniczna z dnia 15.06.2016 roku – k. 20;

pismo z dnia 1.07.2016 roku – k. 21)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanego A. S. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji z dnia 21 stycznia 2016 roku. Właściwie poza sporem było także to, że poszkodowany przeniósł na stronę powodową swoją wierzytelność z tytułu szkody w postaci niezapłaconych kosztów wynajmu samochodu zastępczego. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczenia (w ramach bezpośredniej likwidacji szkody) przez (...) S.A. w W.. Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, kto był podmiotem zobowiązany do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) oraz czy wypłacone dotychczas odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Strona pozwana zarzuciła przede wszystkim brak legitymacji procesowej czynnej (po stronie powodowej), choć z uzasadnienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wynikało, że strona pozwana kwestionowała raczej legitymację procesową bierną (po stronie pozwanej).

Legitymacja należy do kategorii materialnych przesłanek procesowych, a jej brak skutkuje oddaleniem powództwa. Jej źródła należy poszukiwać w cywilnym prawie materialnym, w szczególności zaś odnosi się ona do konkretnego stosunku zobowiązaniowego. Ponadto legitymacja procesowa, pozostając w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego, stanowi konieczną przesłankę merytorycznego zakończenia postępowania. O istnieniu legitymacji, zarówno czynnej, jak i biernej, decyduje prawo materialne na podstawie podanego w pozwie stanu faktycznego.

W prawie procesowym nie została określona *expressis verbis* legitymacja procesowa. Pozostaje ona jednakże w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego co do istoty sprawy. O istnieniu czy braku legitymacji procesowej decyduje finalnie prawo materialne związane z konkretną sytuacją będącą przedmiotem sporu między stronami. Występujący w procesie cywilnym spór o prawo zakłada istnienie dwóch przeciwstawnych stron procesowych, z których jedna jest powodem, to jest podmiotem, który we własnym imieniu występuje do sądu z żądaniem udzielenia ochrony prawnej, a druga pozwany, to jest podmiotem, przeciwko któremu żądanie tej ochrony jest skierowane. Aby dany podmiot mógł skutecznie występować w procesie cywilnym w charakterze strony i osiągnąć zamierzony przez siebie cel posiadać musi zdolność sądową, zdolność procesową i zdolność postulacyjną. Należy od nich odróżnić legitymację procesową opartą na przepisach prawa materialnego, która nie pozostając co prawda w związku z samym pojęciem strony procesowej, ma decydujące znaczenie dla treści rozstrzygnięcia sądowego, jakie w stosunku do stron ma być wydane.

O legitymacji procesowej strony mówimy wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego strona uprawniona jest do występowania w konkretnym postępowaniu w charakterze strony powodowej lub strony pozwanej, to jest gdy z wiążącego strony procesowe stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Zajmowanie przez podmiot stanowiska strony w procesie, to jest powoda lub pozwanego, niesie za sobą określone konsekwencje procesowe co do sposobu zachowania się, kolejności dokonywanych czynności procesowych i ich treści.

Powód występując ze swoim roszczeniem powinien wykazać jego zasadność celem uzyskania zgodnego z nim wyroku sądowego, pozwany zaś, chcąc temu przeciwdziałać, musi podjąć obronę wytaczając zarzuty procesowe. Legitymacja procesowa to zatem nic innego jak uprawnienie do występowania w procesie w charakterze strony w konkretnej sprawie, czyli na podstawie konkretnego stosunku prawnego.

Należy w tym miejscu jeszcze podkreślić, że strona pozwana wprawdzie zarzuciła w sprzeciwie od nakazu zapłaty brak legitymacji procesowej, jednak nie ulega wątpliwości, że kwestię legitymacji procesowej Sąd bierze pod uwagę z urzędu.

Trzeba także zaznaczyć, że w ocenie strony pozwanej brak legitymacji procesowej wynikał z tego, że postępowanie likwidacyjne mające na celu naprawienie szkody zostało przeprowadzone przez inny podmiot ((...) S.A. w W.), który dodatkowo posługiwał się inną (niż stosowana przez stronę pozwaną) numeracją akt szkody.

Powyższy zarzut braku legitymacji procesowej nie mógł zasługiwać na uwzględnienie. W ocenie Sądu nie ulega bowiem wątpliwości (co stanowiło właściwie okoliczność bezsporną), że to strona pozwana była ubezpieczycielem sprawcy kolizji w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Okoliczność ta wynikała zarówno z druku zgłoszenia szkody i notatki informacyjnej policji, jak również z wydruku z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, które to dokumenty nie zostały w żaden sposób zakwestionowane przez stronę pozwaną. Należy w tym miejscu dodatkowo wskazać, że dokumenty powyższe nie były spóźnione w rozumieniu art. 207 k.p.c. oraz art. 217 k.p.c.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Na marginesie jedynie można dodać, że (...) S.A. w W. przeprowadził postępowanie likwidacyjne w ramach bezpośredniej likwidacji szkody (jako ubezpieczyciel poszkodowanego A. S.), co jednak nie miało żadnego wpływu na ostateczną odpowiedzialność strony pozwanej.

Trzeba w tym miejscu jeszcze wskazać, że strona pozwana (poza zgłoszeniem zarzutu braku legitymacji procesowej) w sposób ogólny zaprzeczyła jedynie wszelkim twierdzeniom strony powodowej, z wyjątkiem wyraźnie przyznanych. W ocenie Sądu nie było to jednak wystarczające, aby uznać, że strona pozwana zaprzeczyła wysokości poniesionej przez poszkodowanego (stronę powodową) szkody. Nie można bowiem w odpowiedzi na roszczenia strony powodowej (jak to uczyniła strona pozwana) jedynie zaprzeczyć wszystkim twierdzeniom powołanym w pozwie, poza wyraźnie przyznanymi (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2009 roku, III CSK 341/08, LEX nr 584753). Strona pozwana powinna była bowiem wyraźnie wskazać fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się nie zgadza, jeśli miało to służyć obronie jej racji. Powinna także szczegółowo ustosunkować się do wszystkich twierdzeń strony powodowej, a tego w żaden sposób nie uczyniła (poza kwestią braku legitymacji procesowej, o czym była już mowa). Nie ulega przy tym wątpliwości, że podstawowym zadaniem (i obowiązkiem) strony pozwanej jest szczegółowe wypowiedzenie się co do faktów przytoczonych w pozwie (czy dalszych pismach procesowych) przez stronę powodową.

Jak już wyżej wskazano, strona powodowa swoje roszczenie wywodziła z umowy cesji, jaka łączyła ją z poszkodowanym (A. S.), właścicielem pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy strona powodowa nabyła przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę

posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Strona pozwana była ubezpieczycielem sprawcy kolizji z dnia 21 stycznia 2016 roku w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, a co za tym idzie, ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (*damnum emergens* czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której strona powodowa domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższych wydatków pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie

albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego niezależnie od tego, czy pojazd ten służył do prowadzenia działalności gospodarczej czy też nie (tak również Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Trzeba w tym miejscu jeszcze przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powódzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powódzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że strona powodowa dołączyła do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 220 zł netto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana nie zgłosiła żadnych zarzutów przeciwko żądaniu pozwu (poza zarzutem braku legitymacji procesowej, o którym była już mowa wyżej). Tym samym strona pozwana w żaden sposób nie wykazała (a to na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie), że kwota czynszu najmu rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym oraz że czas najmu został nadmiernie wydłużony.

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowany był płatnikiem podatku VAT (okoliczność bezsporna). Tym samym należne mu odszkodowanie sędowane na stronę powodową na podstawie art. 86 i 86a ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz.U. 2017, poz. 1221 ze zm.) obejmowało także 50% kwoty podatku VAT (podatku od towarów i usług), zgodnie z żądaniem pozwu.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem strona powodowa wstąpiła z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanego, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz strony powodowej także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym stronie powodowej należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 19 grudnia 2019 roku (trzydzieści dni od daty doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, które nastąpiło w dniu 18 listopada 2019 roku), ponieważ szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego nie została wcześniej zgłoszona stronie pozwanej, czego strona powodowa zresztą nie kwestionowała.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu stronie powodowej przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za cały żądany okres dwudziestu dni według niekwestionowanej przez stronę pozwaną stawki w wysokości 220 zł netto (245,30 zł brutto) za każdą dobę, czyli łącznie 4906 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (1045,50 zł brutto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 3860,50 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałym zakresie (części odsetek ustawowych za opóźnienie, o czym była już mowa wyżej) powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Biorąc pod uwagę, że strona powodowa wygrała spór niemalże w całości (uległa jedynie co do części odsetek ustawowych za opóźnienie) należał jej się zwrot poniesionych kosztów procesu w całości, na które złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 194 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.